Adam Michalec 14 października 2026

Spojrzenie w listopadowe niebo 2026

Częste i gęste jesienne zachmurzenia, ba, szarugi uniemożliwiają podziwianie nocnego nieba pełnego gwiazd ale zapewne w dzień interesować nas będzie przede wszystkim **Słońce**, o ile będzie widoczne, które jak zwykle nie próżnuje. Jego deklinacja systematycznie maleje, a w związku z tym długość dnia na półkuli północnej stale się skraca, zaś na południowej wydłuża, bowiem tam teraz mają upragnioną wiosnę. W listopadzie w *Małopolsce* ubędzie dnia „tylko" o 80 minut, z 9 godz. 47 minut w pierwszym dniu do 8 godz. 27 minut ostatniego dnia miesiąca. W dniu *Wszystkich Świętych* **Słońce** wschodzi o godz. 6.30, a zachodzi o godz. 16.17. Natomiast ostatniego listopada wschód naszej **Gwiazdy** nastąpi już o godz. 7.15, zaś zachód o 15.42. W praktyce, wiemy to na podstawie wieloletnich obserwacji, najczęściej **Słońce** nie tylko w Krakowie wynurza się z listopadowych mgieł dopiero południową porą. Natomiast z całą pewnością w niedzielę 22 XI „przejdzie" ze znaku *Skorpiona* w znak *Strzelca*. Ponadto przez cały miesiąc aktywność magnetyczna **Słońca** będzie na średnim poziomie, co manifestować się będzie między innymi niewielką liczbą plam na jego powierzchni, a obserwatorzy i heliofizycy czekają jednak na jego przebudzenie i wyrzut zjonizowanej materii w przestrzeń międzyplanetarną w pierwszej dekadzie miesiąca.

Natomiast ciemne bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych wystąpią w pierwszej połowie miesiąca, bowiem kolejność faz **Księżyca** będzie następująca: ostatnia kwadra 1 XI o godz. 21.28, nów 9 XI o godz. 08.02, pierwsza kwadra 17 XI o godz. 12.48 i pełnia 24 XI o godz. 15.53. W apogeum (najdalej od **Ziemi**) znajdzie się **Księżyc** 13 XI o godz. 19, a w perygeum (najbliżej **Ziemi**) będzie 25 XI o godz. 22. W jego wędrówce po nieboskłonie, jeśli pogoda dopisze, 2 XI o północy będzie można obserwować w Krakowie zbliżenie **Księżyca** do **Jowisza** na odległość pół stopnia oraz 30 XI o godz. 20.30 do **Marsa**, ale tylko na 3 stopnie.

Jeśli zaś chodzi o planety, to **Merkury** widoczny będzie o świcie od drugiej dekady miesiąca bardzo nisko na porannym niebie. **Wenus** jako gwiazdę *Poranną* dostrzeżemy łatwiej niż **Merkurego** również na wschodnim niebie. Będzie poprzedzała wschód **Słońca** początkowo od jednej godziny do dwóch końcem miesiąca. W dniu 7 XI o godz. 12.30, w południowo zachodniej części nieba dojdzie do zbliżenia **Księżyca** do **Wenus** na odległość jednego stopnia. Natomiast czerwonawego **Marsa** możemy obserwować w drugiej połowie nocy, a 16 XI dojdzie do koniunkcji z **Jowiszem** o godz. 5 nad ranem na odległość jednego stopnia w gwiazdozbiorze *Lwa*. A zatem gazowego olbrzyma, **Jowisza** z gromadką czterech galileuszowych księżyców można będzie obserwować w drugiej połowie nocy, podobnie jak **Marsa**, w gwiazdozbiorze *Lwa*. Natomiast **Saturna** z pięknymi pierścieniami dostrzeżemy w gwiazdozbiorze *Wieloryba* już od wieczora, bowiem był on, jak pamiętamy, w opozycji do **Słońca** w październiku. Planeta **Uran,** która gości w *Byku*, będzie w opozycji o północy 25 XI, a zatem powinna być dostępna do obserwacji teleskopowych od późnych godzin

wieczornych przez całą noc. Zaś **Neptuna** w gwiazdozbiorze *Ryb* możemy obserwować przez lunetkę od wieczora przez całą noc, podobnie jak **Saturna**.

W listopadzie promieniują dwa silne roje meteorów: *Taurydy* i *Leonidy*. *Taurydy* mają podwójny radiant (południowy - S i północny - N) w gwiazdozbiorze *Byka*. Maksimum ich aktywności przypada na 6 XI (S) i 12 XI (N). Ten rój meteorów, to pozostałość po warkoczu krótkookresowej komety Enckego, która swego czasu rozpadła się na dwie części. Obserwuje się przeciętnie z tego roju od 10 do 15 „spadających gwiazd" na godzinę. Stosunkowo często występują też jasne bolidy wybiegające z obszaru nieba w pobliżu gromad gwiazd: *Plejad* i *Hiad*. W tym roku obserwacjom wieczornym obu rojów nie będzie przeszkadzał **Księżyc** będący w obu terminach tuż przed i po nowiu. *Leonidy* zaś promieniują z konstelacji *Lwa* od 10 do 23 listopada (do 20 przelotów na godzinę) z maksimum 17 XI i 18 XI nad ranem. Rój ten związany jest z pozostałością po warkoczu komety Tempel-Tuttle. Warunki obserwacyjne maksimum tego roju będą dobre, bowiem **Księżyc** będzie w pierwszej kwadrze. Dysponując zaś wolną chwilą spójrzmy w niebo najczęściej spowite listopadowymi mgłami i chmurami o czym dobitnie świadczy staropolskie przysłowie:

"Przyszła pani Jesień, zatem ręce w kieszeń"

U progu grudnia i zbliżającej się, jak to się mówi, milowymi krokami zimy, pogodnego nieba wszystkim gorąco życzę.